Fuck System

Kali

Często wybucham jak Semtex, wystarczy mi mały pretekst
Na pierwszej otwieram gazetę, wirusy i LGBT
Rzeczy święte tracą swą wartość, ludziom w głowy wlewają bagno
Święte krowy kłamią i kradną, propagują chciwość i zazdrość
Wow, wow, jebać system, tracicie ważność
Wow, wow, jebać system, jebać system
Między nami lojalność tu jest, zdarłem na murku niejeden dres
Niejeden pies węszył i szczekał, jebać te kurwy, taki mam przekaz

A gdy już, nie będzie pszczół, z baterii kwas i kurz
Na liściach zamiast rosy, zamiast nazwiska kody
Które to palcami, ujebanymi od paszy, będziesz musiał pisać w aplikacji "Dob
ry obywatel"
Nawet politycy podsłuchani mówią: "Chuj z państwem, tak na prawdę, rządzą na
mi tylko korporacje!"
Zakony, czarny papież, nie myśl o tym, zapierdalaj za hajsem
Jak frajer zapierdalaj, aż padniesz, za karę i nagrodę skacz bardziej
Jak pacierz, powtarzaj tę mantrę, jak zawsze każda era upadnie
Ich pionki już zbierają się w armię, jebać system, antihype (ej!)

Farmazon sięga do głębi, fałszywe znaki na niebie jak księżyc
Runęły dwie wieże i świat się zmienił, nie ma tu żadnej pandemii
Jebać, jebać, jebać system, jak Neo ja widzę ten Matrix
A ty bać się, bać się, a ty bać się chcesz, ja widzę ten strach znad maski,
suko
Wyję spod czaszki, podprogowy przekaz w kosmos
Choć chuj wie czy on istnieje, jedno jest pewne, służymy masonom
Big Pharma, Monsanto, Watykan, elity
QAnon, świetliści, Valhalla, Trump

Pamiętasz typie mnie jeszcze? Co? To ten rap wczuty społecznie (aha!)
Sasin nam zrobił wybory, heh, co ty wiesz, kurwa, o flexie?!
Pędem bezwiednie, biegnie na rzeźnie pewnie znów owca, co dali jej wybór
Z lewej cwaniaków, oszustów, a z prawej agentów wpływu
O czym, z Jaruzelem gadał Rockefeller i którego stopnia masonem jest Dziwisz
Tego nie dowiesz się z TV, za to masz strach, nienawiść, nihilizm
Propaganda Syjonu, sojusz ołtarza i tronu
Chcemy Armagedonu tego Babilonu, i w tym nam Boże dopomóż (amen!)

Jebani okradli i skłócili naród, pierdolę Sejm, pierdolę Senat
Franciszek popiera przemoc i pedałów, trzeba bronić kraju, bo to mamy w gena
ch
Cyfrowe banki ci znajdą ofertę kontrola i siano, ty podpisz formularz
Jak Jaś Fasola, Morawiecki ma bekę, z nami nie pierdolisz, to już nie poruch
asz
Ostateczny sąd, rząd musi upaść, bierz kamień do rąk, niech zdycha
Komin, bandana, siekiera i młot, nim twoje miasto przejmie jakiś gigant
Na ulicach gaz, fuck system na ustach, zakazane pieśni, dla powstańców chust
a (wow, wow!)
Jebać system, jebać system

Kota Kaczora wpierdolę z frytkami, Turek na tacy przyniesie mi danie
Każda kobieta w tym kraju to skarb, dajcie dziadowi porządne ruchanie
A każdemu księdzu to urwiemy jaja, pedofil w sutannie jest gorszy niż rak
My mamy władzę, nie żadne mohery, PiS-owcu jebany, ustawa na blat (jebać!)
Za parę gieta chcą wsadzać ziomali, skurwiele bez dusz
Pierdolę system, a każdy polityk to typowy tchórz

Nie mam miłości, szacunku, a w kapsie otwiera się nóż
Kiedy was widzę, to ślina z mych ust, czarna jak kawa, albo po niej fus

Pierdolę ten COVID, to ściema, kurewstwo to dla mnie prawdziwa pandemia
Ja się odcinam od tego jak Fenian, w młodych ludziach została nadzieja
Uwierz, masoni szykują nam finał! Co to za temat? Ej, co to za klimat?
Facet z facetem to ma być rodzina? Się wkurwiać zaczynam, nie mogę wytrzymać
Te fakty to jebany fake, niech przewiną cokolwiek o Pizzagate
Idioci to pewnie nie jarzą, kasa średnia zanika, zarabia Amazon
Nie słyszę o wielkich Polakach, słyszę o homo, psiarnia to ZOMO
Grono dewiantów hańbi tu nasze symbole, jak jesteś z nimi, cię szczerzę pier dolę

Jebać TV, jebać biedę, Polska to nie LGBT
Kto ma chipować jak bydło, pandemia to pretekst
Wow, wow, jebać system, jebać system
Wow, wow, jebać system, jebać system

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!